Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—7.

Nr. Wilno, dnia 22 września 1933 r. 930.-

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

S k ł a d d e l e g a c j i l i t e w s k i e j d o r o k o w a ń z Ł o t w ą ."Siegodnia" Nr.261 /IX.1933/:Ustalono już ostatecznie skład delegacji litewskiej, która się uda do Rygi dla prowadzenia rokowań w sprawie nowego traktatu handlowego. Na czele delegacji stanie prezes kowieńskiej Izby Handlowej Dobkieviczius. Członkami delegacji będą dyrektor Departamentu Handlu i Przemysłu Norkajtis i dyrektor Dep.Ekonomicznego M.S.Z. Kuzminskas. Pozatem w skład delegacji wejdą rzeczoznawcy z ramienia Izby Handlowej.

W y d a l a n i e e m i g r a n t ó w p o l i t y c z n y c h z N i e m i e c .Prasa kowieńska /z 19.IX.1933/:W tych dniach władze niemieckie wydaliły z Niemiec do Litwy 4-ch mieszkających w Niemczech litewskich emigrantów politycznych, uczestników zamachu w Taurogach: Girszkisa, Uszwaldasa, Ejstutisa i Obruczasa. Wydaleni przekroczyli granicę i przybyli na miejsce swego zamieszkania w pow.taurogowskim. W tych dniach policja litewska aresztowała wszystkich czterech. Zostaną oni przekazani do dyspozycji Sądu Wojennego.-

P r a s a s z w e d z k a o W i l n i e ."Lietuvos Aidas" Nr.211. /IX.1933/:"Svenska Dagbladet" poświęca w sprawie wileńskiej artykuł pióra niejakiego dr.Arrhena, który bawił niedawno w Wilnie. W artykule tym opisuje dr.Arrhen swe wrażenia z wycieczki do Wilna. Dr.Arrhen wyraża zdanie, że Wilno wegetuje, stanowiąc członek odcięty od ciała litewskiego. Według szwedzkiego publicysty,Wilno by odżyło jedynie po przyłączeniu do Litwy.-

D o k o ł a r o k o w a ń z N i e m c a m i ."Rytas" Nr.212./IX.33/: Zakończone zostały rokowania litewsko-niemieckie odnośnie prawnej i społecznej sytuacji Litwinów w Niemczech i Niemców w Litwie. Rokowania te były prowadzone w granicach ogólnych litewsko-niemieckich rokowań gospodarczych.

16 września odbyło się w Berlinie ostatnie posiedzenie obu delegacyj, poczem podpisano protokuł rokowań. Jeżeli chodzi o termin ponownego podjęcia rokowań, będzie to przedmiotem osobnego porozumienia. Delegaci litewscy Lozorajtis i Kareczka powrócili już z Berlina do Kowna.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s A i d a s" o p o t r z e b i e k o n s o l i d a c j i g o s p o d a r c z e j L i t w y ."Lietuvos Aidas" Nr.211 z 19.IX.1933 r. Art.p.t."Należy uzgodnić". Streszczenie:

W litewskich warunkach kwestje gospodarcze były i są szczególnie doniosłe. Bardziej dochodowe gałęzie gospodarki litewskiej zajmowali dotychczas nielitwini. Pracownicy na niwie gospodarczej głównie handlowcy, przemysłowcy i rzemieślnicy nader często nie odznaczali się odpowiedniemi kwalifikacjami i niezawsze dbali o wspólne interesy Państwa czy prestige narodu. Gorszem jeszcze zjawiskiem jest, że handlowcy ci, będąc obcej narodowości, przy obługiwaniu Litwinów powodują się względami narodowościowemi.

Nie należy stosować gych uwagi, jako zarzutu przeciwko ogółowi i którejbądź mniejszości w Litwie. Przemysłowcy, handlowcy i t.d. bez względu na narodowość winni wystrzegać się w kraju i w stosunkach z zagranicą narażania na szwank autorytetu państwa i nie czynić różnicy między swymi rodakami a Litwinami.

Jeżeli chodzi o spółdzielnie, są one tylko jedną z gałęzi tego życia, obok nich zaś są liczne przedsiębiorstwa prywatne, wśród których coraz więcej spotyka się litewskie. Zjawisko to należy powitać z radością, a tymczasem ostatnio w prasie opozycyjnej ukazują się niekiedy wzmianki skierowane właśnie przeciw tym przedsiębiorstwom litewskim.

Ze smutkiem stwierdzić należy, że, jako narzędzie agitacji przeciwko litewskim przedsiębiorstwom prywatnym są wykorzystywane instytucje, cieszące się poparciem rządowem i w znacznym stopniu od poparcia tego zależne. Obecnie, w chwili czynienia wielkich wysiłków w kierunku przyciągnięcia wszystkich sił twórczych ludności do pracy nad budową

gospodarstwa narodowego i do walki z kryzysem ekonomicznym nie może być miejsca na separatyzm, partyjność i międzynarodowość. W pracy tej mogą i powinni uzgodnić swą działalność wszyscy, którzy pragną pomyślnego rozwoju gospodarczego, kulturalnego i politycznego Litwy.-

S p r a w a l i t e w s z c z e n i a s ł o w i a ń s k i c h n a z w i s k w u j ę c i u "R y t a s a". "Rytas" Nr.209 z 15.IX. 1933 r.Art.p.t."W sprawie litewszczenia nazwisk". Streszczenie:

Niedawno ukazała się w pismach wiadomość o projekcie zlitewszczenia w drodze ustawy nazwisk o końcówkach pochodzenia słowiańskiego lub germańskiego. Pomysł ten jest zarazem zły i dobry. Dobry z tego względu, że się pragnie pokazać światu, iż Litwini nie są jakimś szczepem słowiańskim lub też germańskim. Złym zaś pomysł tej jest z wielu względów, a przedewszystkiem ze względów moralnych jest niejasny, niezbyt szlachetny, gdyż zmusza niejako dzieci do wyrzekania się ojców. Np. krewni BasanoviczIusów, Jabłonskisów, Malinauskasów, Dambrauskasów, Skwireckasów, Czarneckisów, Czepinskisów, Petrauskasów, Szałkauskasów, Voldemarasów, Bizauskasów, Stulginskisów - będą się nazywały inaczej, niż wybitni przedstawiciele ich rodzin, którzy pracując dla swego narodu, zdobyli rozgłos poza granicami kraju. Czyż nazwiska te przyniosły wstyd swej ojczyźnie, że się trzeba od nich otrząsnąć, a nawet na nagrobkach je "zlitewszczać". Czyż normalnem jest, że np. dzieci Sidzikauskasów będą się nazywały nie Sidzikauskasami, a jakiemiś Sidzikami? Wiele litewskich znakomitości o nazwiskach słowiańskich znanych jest zagranicą, niektóre nazwiska zamieszczono nawet w encyklopedjach. Czyż jest to moralne, gdy nagle "znikną" z powierzchni ziemi litewskiej: prof.Szałkauskis, prof.Dambrauskas, Cyprjan Petrauskas, a na ich miejsce znajdą się jacyś całkiem nieznani nikomu:Szałkas, Dabras, Petryła? Czyż np. nie będą się śmieli w Rzymie, gdy np. Czarneckas pewnego pięknego dnia nazwie się nie Czarneckasem lecz Czarnasem?

Działacze komunistów rosyjskich: Lenin, Trocki, Stalin, Litwinow i inni mianują się nazwiskami nieprawdziwemi lecz ich pseudonimy posiadają swoją historję; już bowiem przed wojną tak się oni nazywali jak dziś, dla rewolucjonistów ich pseudonimy stały się nazwiskami. Natomiast przywódcy litewskiego ruchu odrodzenia narodowego najczęściej wcale nie chcieli zmieniać nazwisk. Ani Basanoviczius, ani Jabłonskis nie złożyli przecie Gabinetowi Ministrów prośby o zmianę swych nazwisk.

Czyż byłoby rzeczą normalną, by np. syn Jabłonskisa został zmuszony do wyrzeczenia się czcigodnego nazwiska swego ojca. Jeżeli zaś ustawa nie będzie dotyczyła nazwisk ludzi wybitnych, to wogóle mało z niej będzie korzyści, ponieważ Litwę zagranicą reprezentuje nie lud lecz arystokracja ducha. Pod pewnym względem cała sprawa jest spóźniona, ponieważ takim Stulginskisom , Gałwanauskasom, Sidzikauskasom, Czarneckasom, Żylinskasom należało zlitewszczyć swe nazwiska przed ukazaniem się zagranicą. Obecnie już jest zbyt późno. Jeżeli zaź pozostawić nazwiska ludzi wybitnych, a zmienić nazwiska ich dzieci i krewnych - będzie to więcej niż dziwne. Wówczas Śleżeviczius pozostanie ŚleżeviczIusem, Galvanauskas Galvanauskasem, a ich dzieci zamienią się w Śleżasów i Gałvonasów.

Wreszcie, cóż z tego litewszczenia, jeżeli z jednej strony nazwisko będzie takie, a we wszystkich dokumentach i życiu - owakie? Przecie wyniknie stąd tylko chaos. Gdyby chociaż nazwisk słowiańskich i germańskich było niewiele, to jeszcze pół biedy, ale gdyby konsekwentnie litewszczyć - wypadłoby zmienić niemal połowę wszystkich litewskich nazwisk.

K r o n i k a .

P r o j e k t n o w e j u s t a w y o K a s i e C h o r y c h . Prasa kowieńska /z 20.IX.1933/:W dniach najbliższych M-stwo Spraw Wewn. prześle Gabinetowi Ministrów do rozpatrzenia projekt nowej ustawy o Kasach Chorych. Ustawa ta przewiduje zmiany następujące: Rada Kasy Chorych będzie się składała z 20 członków. Członkowie Rady będą obierani na 4 lata.Nie mogą być wybrani członkami Rady osoby,które zostały skazane wyrokiem sądu; Do Rady mogą być obierane osoby,które przekroczyły 24 rok życia. Zarząd K.Ch. składa się z przedstawiciela M-stwa Spr. Wewn. i po 2 przedstawicieli od pracodawców i ubiezpieczonych.Zarząd obierany jest na 2 lata.Zarząd ubezpieczeń społecznych ma prawo usunąć członków zarządu, o ile wykroczyli oni przeciw statutowi kasy.Co do uprawnień ubezpieczonych,to nowa ustawa przewiduje,że mogą się oni leczyć również u lekarzy,nienależących do K.Chorych,ale wówczas dopłacają różnicę honorarjum.-

P r o j e k t n o w e j u s t a w y o r z e m i o s ł a c h. Prasa kowieńska /z 20.IX.1933/:Minister Oświaty inż.Szakenis zlecił dyrektorowi II Departamentu M-stwa Oświaty Żukasowi opracowanie projektu ustawy o prawach i obowiązkach rzemieślników. Nowa ustawa zostanie wprowadzona w życie obok ustawy o egzaminach dla rzemieślników.

Z d z i a ł a l n o ś c i I z b y A p e l a c y j n e j .Prasa kowieńska /z 20.IX.1933/:Niedawno zorganizowana Izba Apelacyjna przystąpiła już do pracy. Skład Izby jest następujący: przewodniczący - Gudauskas, członkowie:Doroszukas i Raszynskis, Matajtis, Leonas i Balbachas /będą wyznaczeni w tych dniach/, prokurator J.Valtis, pomocnicy jego:Rantenas i Monstavicziu3 oraz sekretarz - dypl.praw. Stravinskas.

Dotychczas Trybunał Najwyższy przekazał Izbie Apelacyjnej 380 spraw kryminalnych i 150 cywilnych. Pozatem sąd okręgowy skieruje do Izby ok.300 spraw.-

P o g ł o s k i o w p r o w a d z e n i u a b s o l u t n e j d y k t a t u r y n a L i t w i e ."Jaunakas Zinas" Nr.212./IX.33/: Jeden z członków centralnego zarządu związku tautininków litewskich opracował wraz z dyrektorem Departamentu Ochrony Obywateli dr.Novakiem plan reorganizacji partji tautininków. Według tego planu państwem winna rządzić jedna osoba, a nie kolektyw. W związku z tem organizacja tautininków winna być przekształcona na zasadach następujących: 1/posłuszeństwo bez zastrzeżeń względem wodza narodu Smetony; 2/dyscyplina powinna się rozpoczynać nie od dołu, a tylko od góry; decydować winno nie głosowanie, a rozkaz; 3/wszystkie organizacje tautininków mają być zorganizowane na zasadzie jedności. Kierownictwo ma być wyznaczane a nie wybierane.

Zasady powyższej reorganizacji mają być wprowadzone w życie w najbliższym czasie.-

N o w y d y r e k t o r s z k o ł y S z t u k P i ę k n y c h. Prasa kowieńska /z 20.IX.1933/:Obecny dyrektor szkoły Sztuk Pięknych w Kownie p.Szłapialis ma otrzymać nowe stanowisko w M-stwie Oświaty.Dyrektorem zaś szkoły Sztuk Pięknych zostanie mianowany prof. Dobużyński.-

K a n d y d a t u r a g e n .P l e c h o w i c z a n a s t a n o w i s k o b u r m i s t r z a s z a w e l s k i e g o .Prasa kowieńska /z 19.IX.1933/:W związku z pogłoskami o ustąpieniu burmistrza szawelskiego p.Vałancziusa mówią, że jako kandydat na to stanowisko przewidziany jest mieszkający obecnie w Szawlach gen.Plechawicz.

Jak wiadomo, gen.Plechowicz brał czynny udział w przewrocie grudniowym.-

D o k o ł a z a t a r g u m. K o w n a z e l e k t r o w n i ą. "Lietuvos Żinios" Nr.212 /IX.1933/:W związku ze sprawą wykupna kowieńskiej elektrowni przez miasto, spółka belgijska żąda za elektrownię 22 milj.litów. Suma ta została obliczona na podstawie rocznego dochodu elektrowni, który wynosi 1.310.759,30 litów.-

S p r a w a o s z p i e g o s t w o ."Rytas" Nr.221. /IX.1933/: 18 - 19 października Sąd Wojskowy rozpatrywać będzie sprawę 17-tu mieszkańców pogranicza, oskarżonych o szpiegostwo na rzecz Polski.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a.

W y b o r y d o k ł a j p e d z k i e j I z b y R o l n i c z e j. Prasa kowieńska /z 18.IX.1933/:Dyrektorjat kłajpedzki wyznaczył na dzień 23 października wybory do Izby Rolniczej. Wybory te miały się odbyć przed kilku miesiącami, ale Dyrektorjat odroczył je w obawie przed powodzeniem prałata Sassa. Obecnie, gdy została założona nowa partja hitlerowska z dr.Neumannem na czele, prałat Sass nie jest uważany za niebezpiecznego i wybory mogą się już odbyć.-